

Wygrana Warmii na zakończenie IV Ligi

Zwycięstwem 2 : 0 ze Spartą Szepietowo w piątkowe popołudnie zakończyli rozgrywki IV Saltex Ligi piłkarze grajewskiej Warmii. Wygrana tym cenniejsza, że z różnych powodów w składzie zabrakło aż ośmiu piłkarzy z pierwszego składu. Okazało się jednak, że ich w większości bardzo młodzi zmiennicy rozegrali niezłe spotkanie i zebrali sporo braw za grę. Wszystkim szczególnie podobał się Hubert Mściwujewski, który był aktywny i walczył o każdą piłkę. Nie bał się też strzelać na bramkę rywala. Będzie z niego duży pożytek w następnych sezonach.

Mecz rozpoczął się od ataków gospodarzy, a efektem kilka rzutów różnych. W 5 minucie pierwszy strzał Piotra Chylińskiego przelatuje nad poprzeczką. Za chwilę Dawid Kondratowicz w polu karnym silnie strzela, a piłka odbija się od nogi obrońcy. Sparta pierwszy raz zagroziła dopiero w 10 minucie, a w odpowiedzi po kontrze Marcin Mikucki strzela w boczną siatkę. I takich okazji Warmii było więcej. Natomiast goście swe ataki kończyli z reguły przed linią pola karnego. W 25 minucie najpierw Mikucki strzela w obrońcę, a dobitka Mateusza Cybulskiego mija słupek. Tuż przed gwizdkiem na przerwę lewą stroną przedziera się Wojciech Kowalczyk, wrzuca futbolówkę w pole karne, a tam nikt z gości do niej nie dochodzi. Za chwilę po szybkiej kontrze Chyliński strzela głową, ale obrońca wybija piłkę w pole.

Po wznowieniu gry nadal przewaga Warmii. Do tego w 49 minucie sędzia pokazuje drugą żółtą kartkę dla Marcina Jamiołkowskiego i Sparta musi grać w osłabieniu. Wreszcie w 53 minucie wielka radość w obozie gospodarzy. Cybulski strzela do pustej bramki po pięknym podaniu z prawej strony Mikuckiego. Od tego momentu o dziwo goście rzucają się do odrabiania strat i mają kilka niezłych okazji do wyrównania. W 57 minucie silny strzał z wolnego Pawła Wilczko pewnie broni Łukasz Sobolewski. Kilka minut później tuż nad poprzeczką strzela Arkadiusz Kowalczyk. W 66 minucie wprost w brakarza uderza Kondratowicz. Podobnie za chwilę Janusz Stankiewicz. W 76 minucie oklaski na stojąco dla Huberta Mściwujewskiego. Przed polem karnym odbiera piłkę i pędzi na bramkę mijając dwóch rywali. Po jego strzale z trudem piłkę na rzut różny wybija obrońca. Kilka minut później ponownie Mściwujewski przepięknie strzela, a z trudem broni Maciej Bartoszek. W 86 minucie szybki rajd Eryka Zarzeckiego kończy się niecelnym strzałem obok słupka. Ale minutę później piłkę przed polem karnym dostaje Cybulski i pewnie strzela obok bezradnego bramkarza ustalając wynik spotkania.

Teraz przed piłkarzami czas odpoczynku, a przed Zarządem rozmowy z trenerem i zawodnikami o ich przyszłości w klubie. A warto, bo jest duża szansa na odrodzenie silnej Warmii na co bardzo liczą kibice. No i jest wielka radość z postawy w rundzie wiosennej kilku młodziutkich piłkarzy.

Tuż po meczu uśmiech na twarzy trenera Warmii Leszka Zawadzkiego „Jestem bardzo zadowolony z dzisiejszego meczu. Mimo wielkiego osłabienia zespół nie zawiódł. Do tego tylko się cieszę z postawy kilku młodziutkich zawodników. A Hubert Mściwujewski pokazał, że rośnie na wielkiego piłkarza. Ten sezon uważam za bardzo udany. Teraz na spokojnie trzeba porozmawiać o przyszłości.”.

WJ

WARMIA GRAJEWO – SPARTA SZEPIETOWO 2 : 0 (0:0).

Bramki: 1 : 0 – Mateusz Cybulski 53, 2 : 0 – Mateusz Cybulski 87.

WARMIA: Sobolewski – Arciszewski, Koszczuk, Krupa (46 E. Zarzecki), Stankiewicz, P. Zarzecki, Cybulski, Mikucki, Górski (67 Mściwujewski), Chyliński (82 Kuczyński), Kondratowicz (88 Marczykowski). Trener: Leszek Zawadzki.

SPARTA: Bartoszek – Wilczko, Olszewski, Krawczyk, Fiedorczuk, Jamiołkowski, Rogowski, Gołaszewski, Zaremba (85 Dąbrowski), , Wiśniewski (49 Kowalczyk), Kowalczyk. Trener: Robert Mioduszeński.

Żółte kartki: Koszczuk (Warmia) – Jamiołkowski 2 (Sparta).

Czerwona kartka: Jamiołkowski (Sparta) 47 za drugą żółtą.

Sędziowali: Karol Sokół jako główny oraz Piotr Rybiński i Łukasz Żukowski (Kolegium Sędziów Podlaskiego ZPN).

